

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 8.

w Sobotę dnia 25. Stycznia Roku 1800.

z Berlina d. 21. Stycz.

Przeznaczony do tutejszego dworu poseł francuzkiej Rzplitey, generał Bournonville, przybył tu z Paryża wraz z dwiema swemi adiutantami.

z Paryża d. 9. Stycz.

(Sessya Trybunatu.)

Dnia trzeciego wysłało ciało prawodawcze przyślany sobie od rady narodowój projekt, ściągający się do sposobu, jakim na przyszłość piawa między rozmaitemi władzami prawodawczemi układane być mają. Projekt ten podpisany był od samego Konsula Buonaparta, (jako Prezydenta rady narodowój) i iest treści następującej: „Każdy projekt prawa ułożony od rządu, przesłany być powinien do ciała prawodawczego. Rząd oznacza dzień do obrady trybunatu; ciało prawodawcze donosi o tym trybunatowi. Rząd oznacza rozmaite przedziały czasu, w przeciągu którego obrada nastąpić powinna. Jeżeli Trybunat żąda dłuższej zwłoki, na ten czas ciało prawodawcze po wysłuchaniu mowców rządowych roztrząsa ię. Jeżeli rząd na zwłokę niepozwoi; należy do trybunatu rozpocząć natychmiast obradę, a jeżeli ten w przeciągu przepisanego czasu, swego zdania nieogłosi, uważa się, iż przy-

muie projekt. Ciało prawodawcze nie kończy obrady, dopoki przynajmniej raz mowców rządowych niewysłucha. Ci mogą żądać odłożenia obrady, co im odmówione być nie może.”

Chauvelin żądał; aby ten projekt zaraz nazajutrz udecydowanym być mógł. Thiesse powstał przeciw temu. „Najważniejszą iest rzeczą, mówił on, czyli nam rząd dzień do roztrząśnienia projektu, i czas, który na obradyłożyć musimy, przepisywać może, lub nie. Warto iest pracy, ażeby to do kommissyi odesłano, i rapportu od niej w tey mierze żądano. Jakoż wyznaczono do tego Obywatelow Mathieu, Miot, Boutteville, Cürée i Labrousse, i nakazano im, aby dnia następującego swoje zdanie w tey mierze podali.”

Dnia następującego żądał Garty, ażeby kommissya rozważyła, czyli nie należy żądać od rządu, aby przy każdym projekcie prawa pobudki i przyczyny podane były. Wniosek ten został przyjęty.

Potem czytał Mathieu imieniem kommissyi swoy rapport, i oświadczył, iż podany od rządu projekt względem uchwalenia praw może być bez wątpliwości przyjętym; gdyż niezawiera w sobie nic przeciwnego

konstytucyi. Jeżeli się lękamy z jednej strony, aby rząd niepozwolił Trybunatowi do-
syć czasu do rozważenia projektu prawa, to
także z drugiej strony należałoby się oba-
wiać, aby Trybunat nie przywłaszczył sobie
niejakiego Veto przy prawach, które na-
tychmiast uchwalić będzie wypadło, co by
nader szkodliwą stać się mogło rzeczą dla
Replitey. Jeżeliby nas rząd w naszych ob-
radach uprzedzać chciał, wszakże mamy po-
dług 8 artykułu konstytucyi moc do dopra-
szania się o przedłużenie czasu do zakończe-
nia naszej obrady. A iako rada narodowa
ciała prawodawczemu przyczyny prawa wy-
razić powinna, tak i Trybunat podobne przy-
czyny podać musi.

Düchessne zabrawszy głos, rzekł: „Je-
żeli roztrząsanie czczym nie ma być gryma-
sem, przeto między nami i Konsulami bez-
pośredni musi być związek, i do nas nale-
żeć powinien wybor czasu potrzebnego do
naszych obrad. Jeżeli zaś tylko przez 4 mie-
siące sesyow ciała prawodawczego, wszy-
stkie podane nam projekta rozważyć i roz-
trzygnąć mamy; więc wszystko zrobimy by-
le zbydź, i z naszych obrad nie rosiropnego
nie wyidzie. Daley, nasze milczenie ma
bydź poczytane za zezwolenie na projekt
prawa, jeżeli go w przepisany czas nie
roztrząśniemy. Nie jestże to samo, co ka-
zać wziąć sobie prawo przed nosem?”

Chauvelin bronił wniosku; Jeżeli
(rzekł on) rząd ma moc proponowania prawa,
więc też najlepiej wiedzieć musi, iak prędko
lub późno jego skutek zaczynać się powinien.
Przeto on a nie my oznaczyć powinien do
obradow czas.

Beniamin Constant mowił także
z wielką wymową przeciwko prawu. Riouf-
fe odpowiedział mu nie tak przez przyczyny,
jak raczej przez osobiste podchlebstwo ku

rządowi i radzie narodowey. Nakonies
wniosek rządu utrzymał się w 54 krefki prze-
ciwko 26.

W izbie sesyonalnéy ciała prawodawcze-
go znajdują się z krzesła czerwonym suk-
nem obite, na których mówcy rady narodowey
bronią proponowanych od rządu praw; w
środku stoi ołtarz z otworzoną księgą, na któ-
rey wyrażone są słowa: „Francuzka Rzplita,
konstytucya roku 8.”

Konsulowie rozkazali wystawić posąg
w mieście Tolossie na pamiątkę szefa bry-
gardy Düpuy, który iak wiadomo poległ
z orężem w ręku w Kairze.

z Paryża d. 11. Stycz.

Ponieważ Szuani niepoddali się ieszcze
przeto mocą oręża do postuszeństwa przymu-
szeni bydź mają. Jakim okiem rząd na te
szczętki upornych spogląda, i iakich chwycił
się środków do pokonania ich, okazuje się
to z następującej odezwy Konsula Buona-
parte, wydanej pod dniem 5. t. m. do żoł-
nierzow walczących przeciwko Szuanom.

Żołnierze!

„Rząd nie omieszkał niczego, aby oszu-
kanych mieszkańców zachodnich departa-
mentow nakłonić do spokoyności, wydał na
nich wyrok, ale ich wprzod wysłuchał; uczy-
niono zadosyć ich zażaleniom, ponieważ
były słuszne; ogólnie mówiąc, tamteyś mie-
szkańcy myślą dobrze i złożyli broń. Uderz-
cież teraz na resztę, która nie będzie do-
świadczać waszego męstwa. Jest was 60,000!
niech usłyszę wkrótce, że naczelnikow bun-
townicznych nie masz już na świecie. Gene-
rałowie muszą wam poprzedniczyć czynno-
ścią. Sława nabywa się tylko przez pracę i
usilowanie. Jeżeliby kto z główney kwatery
w jakim wielkim mieście albo z obronnych

koszar wychylić się nie śmiał, więc wszystko, co tylko oręż nafi, byłoby sławnem!"

„Żołnierze jakiegokolwiek bądź rangi, rozważcie, iż możecie zażyczyć na wdzięczność narodową, ale do tego potrzeba, żebyście na szturm powietrza i na żadne troski nie zważali, żebyście nie mówili, że prędko albo późno stanęliście pod bronią dla wygładzenia nędznych, którzy niegodni są, aby się Francuzami nazywali. To was kosztować będzie tylko jedną kampanią; więc ruszajcie prędko, a ta nie długo trwać będzie. Nie dawajcie żadnego pardonu rozbojnikom, i zachowajcie ściłą karność."

(podp.) **Buonaparte.**

Konsulowie rozkazali aresztować oficerów, którzy zgwałcili neutralność miasta Vercellaru, i oddać ich do sądu wojskowego.

Armia Włoska.

Dnia 13. Grudnia, przybliżyli się Austriacy do prawego skrzydła; legionści byli przymuszeni wyjść z Rousaylony, a generał Darnaud, atakowany był przez 10,000 Austryaków pod rozkazami generała Kleinau, i musiał się cofnąć aż do wzgórków Saint-Martin. Tymczasowy naczelnik udał się osobiście dnia 14. przeciwko Austryakom przewyższającym nas i potęgą i korzyścią miejsca. Ich lewe skrzydło załomione było od eskadry angielsko-moskiewskiej. Wszystkie wąwozy prowadzące do gór i obsadzone przez nieprzyjaciela zostały wkrótce opanowane przez nasze wojska, często odparte, ale zawsze zwyciężające. Wszędzie przełamano nieprzyjaciela, i opanowano wśród morderczego ognia wszystkie góry, tak dalece, że nieprzyjaciel porażony wszędzie, musiał szukać swego ocalenia w ucieczce. Generał Darnaud ścigał nieprzyjaciela aż do Sori z taką natarczywością, iż mu zabrał 1200 niewolników i 4 armaty. Generał Va-

trin, atakowany będąc przez liczniejszą potęgę, odparł nieprzyjaciela z tak wielką chwałą dla nas, jak wielka była strata dla nieprzyjaciela, któremu zabrał 250 niewolników. Generał Darnaud otrzymał 3 rany, ale nie opuścił miejsca batalii. Nasza strata w tym dniu nieprzenosi 300 ludzi; nieprzyjaciel zaś stracił 500 zabitych, 1000 ranionych, i 2000 niewolników, między którymi znajduje się 2 maiorów i 40 oficerów. To dowodzi, że Austriacy rzucili się do ataków ważnych dla tego, ponieważ rozumie li, że Francuzi wszędzie się cofają, że Liguryjczycy zbuntowali się, że władze obywatelskie uciekają, i że bramy miasta Genui są otwarte; lecz dziś wszelkie minęło niebezpieczeństwo, dostatek żywności wszedł do Liguryi wraz z zwycięstwem.

Głoszą, (mówi l'ami des loix,) że flota złączona wypłynie w tych dniach z Brest. Udać się ona do Indów Wschodnich, albo do Irlandyi? Popłynięż na morze śródziemne na pomoc insurgentom neapolitańskim, i Malcie, lub z posiłkami do Egiptu? Oteż jest wszystko, czego nie wiemy, i o czém nam się jeszcze wiedzieć nie godzi.

Generał Moreau otrzymał zlecenie od pierwszego Konsula Buonaparte, aby cały teatr wojny przeniósł na prawy brzeg Renu, nawet wśród zimy. — Bywszy dyrektor Carnot przybył do Paryża. Także Barthelemy spodziewany jest wkrótce. Nie dawno podał minister Policji Konsulowi Buonaparte dwa pisma; pod tytułem: „Kalendarz nieukontentowanych." — O naczelnikach dnia 18. Brumaire." W drugim wyrażony jest napis: „Manebunt morientis vestigia libertatis." Konsul wrzucił obydwie dzieła w ogień.

Wiadomości z wewnętrznój Francyi (mówi l'ami des loix) tak są okropne, tak

pełne krwi i łzów, iż rozdzierają serce; wiemy jednak, iż rzucono się do najszczęśliwszych środków, aby założyć tamę zbrodniom. Ten sam l'ami des loix żali się na dzienniki Paryżkie, że są po większej części arystokratyczne i kontrarewolucyjne. W Paryżu, (mówi on) wychodzi teraz więcej 40 królewskich dzienników; ledwo kilku wierni są prawdziwym republikańskim prawdom. Wielu z nich nalega nawet, aby przywrócić stary kalendarz i familię Orleanow do Francyi.

z Grenoble d. 27. Grud.

Onegdaj druga półbrygada liniowa maszerująca z Szwajcaryi do Nicei stała się widokiem buntu wojskowego. Dniem wprzody otrzymała żołd za dwie Dekady, lecz żądając całego zaległego żołdu, nie chciała maszerować dalej. Prożno dobozowie bili w bębny od 7. godziny rano aż do 5. wieczorem, półbrygada nie chciała się ruszyć, stała pod bronią, i krzyczała o żołd. Ani obietnice, ani podchlebstwa, nie mogły nic wyymodz na nię. Gdy grożono iey armatami, żołnierze odpowiedzieli, iż znają lepiej armaty, niż kto inny. Wszystkie usiłowania generała Ferino były nadaremne. Narazcie musiano iey wypłacić żołd za 7 Dekadów, a dopiero się uspokoiła, i w dalszą podróż wymaszerowała.

z Strażburga d. 3. Stycz.

Dnia 6. t. m. rozpoczęcie się procesy przeciwko bywшему reprezentantowi Gomar z Strażburga, przeciw szefowi brygardy i adiutantowi generała Pichegrü, Badouville, żonie emigranta Demongé i t. d. którzy iak wiadomo, oskarzeni są, iż wchodzą w spisek generała Pichegrü. Trybunał złożony jest z generała dywizyi Decain, iako prezidenta, generałów brygardy Sabashier, i Nansouti, z jednego szefa brygardy, i batalionu, kapitana i porucznika.

Oficer Pruski przybył do Zürich i miał konferencyę z generałem Morau, którego cel nie jest wiadomy.

z Frankfurta d. 10. Stycz.

Listy z Konstantynopola mówią, że generał Kleber proponował wielkiemu Wazyrowi, iż opuści Egipt z armią francuzką. Listy zaś z Semlina odnawiają pogłótkę o wielkiej klęsce, którey armia wielkiego Wazyra na granicach Syryi i pułk doświadczyć miała; ta klęska tak była podobno wielka, iż trwoga rozszerzyła się aż do Anatolii, która prowincya odległa jest 300 mil od teatru batalii, tak dalece, iż podług tych samych listów mieszkańcy miast tey prowincyi zaczynają uciekać z swoich domow.

z Frankfurta d. 14. Stycz.

Stosownie do rozkazu wyraźnego Arcyksiążęcia Karola przerwaną została wszelka komunikacya z lewym brzegiem Renu.

Przez Strażburg przejeżdżał nadzwyczajny francuzki kurjer z Konstantynopola do Paryża. Mówią, że jego depesze ściągają się do pokoju między Francyją i Portą.

z Wenecyi d. 27. Grud.

W liście pasterskim, w którym tutejszy Patriarcha zchęca duchowieństwo do processyi na pamiątkę wyboru Papieża, zawiera się między innymi, co następuje: „Komużby to było przyszło na myśl, aby gwałtowna burza, owa czarna i okropna nawałność, która od tak dawnego czasu przeciwko świętości iad swoy wywiera; aby wypędzenie najwyższej głowy kościoła Piusa VI. z iego stolicy Rzymu; aby rozproszenie świętego zgromadzenia, i wygnanie najwyższego Pastora, aby; krótko mówiąc, piekielny zamach obalenia tronu i ołtarza, naszą sławą, i blaskiem naszego miasta stać się miał? W Wenecyi więc wielki Namieśnik Chrystu-

sa ma być obrany My Wenetowie pierwsi uznamy naczelnika kościoła, my pierwsi ucałujemy nogi święte, my pierwsi zyskamy apostołskie błogosławieństwo i t. d.”

Od brzegów Renu d. 11. Stycz.

General Moreau przybył do Straßburga. Jego przybycie do armii (iako przyczyną) jest przyczyną, że Arcy Xiążę Karol swoją podróż do Wiednia odłożył. Zda się, że kampania tegoroczna bardzo rychło zacznie się. Słowem, stan Szwabii zaczyna być krytycznym, ponieważ nadzieje pokoju znikły znowu. Francuzi zgromadzają się w wielkiej liczbie w Alsacji oraz w okolicach Moguncyi, i wątpić nie można, że starać się będą przenieść teatr wojny do Szwabii.

Od brzegów Renu d. 12. Stycz.

(Przez Paryż.)

Dotychczas nie można się było spodziewać, aby ogromne przysposobienia wojenne tak między naszymi wojskami iako i w całych Niemczech miały za cel to przyśłowcie: „Jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny.” — Ale pewno jest teraz, że plan Austrii i intrygi Pitta przymuszają Republikanów do oręża. Nasze niezwyciężone pułki gotowe są do przepłynięcia się przez Ren, dla wdarcia się w samo serce Germanii. Mężny general Moreau uderzy na armię Arcy Xiążęcia Karola w Szwabii: 30,000 francuzów, uderzą na wieśniaków Moguncyckich i wojska cesarskie w okolicy Moguncyi. Ta kolumna uda się przez Frankonię do Dunaju, i operacye rozpoczną się w tych dniach za pewne,

z Bayreuth d. 13. Stycz.

W armii austriackiej we Włoszech znalazł się nadszpiegowanie francuzki Delfin, syna Ludwika XVI. ale czyli on jest pra-

wdziwym lub fałszywym, nieokazało się jeszcze zupełnie.

„Prosty żołnierz w regimencie Belgioso składającym teraz część garnizonu Tortony, miał być ukaranym za pewien błąd karność; aby uciec kary, zwierzył się swojemu półkownikowi, Hrabie Strassoldo, iż jest Delfinem, że w więzieniu w Paryżu miał być otrutym, że zamiast trucizny dano mu inny napój na uspienie, że go potem z grobu wyjęto, i że w Bordeaux przez 4 lata krył się. Jakim zaś sposobem stał się prostym żołnierzem austriackim, nie powiadają mu o tem. Z resztą wszystko zda się okazywać postać Delfina. Podobny mu jest bardzo, na lewej pierś ma znak podobny do tego, który córka nieszczęśliwego Króla, terazniejsza Xiężniczka Angouleme, także mieć ma; umi on wiele powiedzieć o więzieniu Tempel, o swoich królewskich rodzicach, oraz krewnych, i zadziwać każdego, nawet umnie cokolwiek szewctwa, którego się od swego dozorca Symona Szewca w Tempel nauczył. Przez iako zaś umiętność doktorowie, którzy ciało Delfina exenterowali, oszukani zostali, o tem nie wspomina nasza bajka.”

z Austrii d. 8. Stycz.

General Kray przywołany został do Wiednia, gdyż ma być powierzona mu komenda nad jedną z armii Rzeszy.

Oprócz korpusu 30,000 Moskalów maszerujących do Niemiec, ściga się jeszcze jeden korpus także z 30,000, tak dalece, że armia Xiążęcia Suwarów w krótkim czasie przez 60,000 wojska wzmocnioną będzie.

z Wiednia d. 15. Stycz.

W niedzielę dany był na dworze wspaniały bal, na honor małżonki Arcy Xiążęcia Palatyna, a w poniedziałek nastąpił maskowany bal w obydwóch salach rezydencyj, na

który 3500 wolnych biletów rozdano osobom szlacheckiego stanu, cudzoziemcom, i znacznym mieszkańcom tego miasta.

Gazeta nadworna Londyńska dnia 19. Grudnia potwierdza wiadomość, że generał Kleber, zapewne na mocy zlecenia otrzymanego przez generała Buonaparte, starał się zawrzeć z portą kapitulacją, podług której ofiarowano ustąpić z Egiptu. Lecz zdaje się, że uśłowanie Francuzów nie odebrało pomyślnego skutku.

Zamiar francuzkich odezwów rządowych niezmierza bynajmniej do prętkiego powrotu pokoju. Owszem mowi Konsul Buonaparte, do żołnierzy, iż nowe zwycięstwa przysposobią im wszystkie potrzeby, któremi ich nowy rząd francuzki opatrzyć pragnie.

z Brynny d. 15. Stycz.

Podług naypoźniejszych listów z Konstantynopola, wiadomości od tureckich armii są nader niepomyślne. Wspomniane armie nietylko cierpią niedostatek rozmaitych potrzeb, lecz zgoda między naczelnikami nie jest jeszcze przywrócona, chociaż Porta wiele osob wysłała, aby ich pogodzić. Nienawiść między wielkim Wezyrem i Baszą Ghezzar tak jest wielka, iż lękać się należy nieprzyjacielskich kroków między samemi armiami tureckimi.

Jedną tylko korzyść zyskała Porta przez Mukalefa Zade, którego do pogodzenia naczelników wysłała, to jest: że zrucono Kalmakana Wielkiego Wezyra, który największą był przyczyną niezgody.

Także przybył dnia 5. Grudnia Tartar z doniesieniem; że francuzki generał Kleber z swoim korpusem do okolic Gazy wkroczył, grozi on nietylko owej stolicy, lecz po dobytciu iey większego jeszcze niebezpieczeństwa obawiać się należy.

Z przyczyny tak niepomyślnego stanu rzeczy miał Reis Effendi dnia 8. Grudnia z angielskim posłem ważną konferencyą trwającą przez 8 godzin, w której postanowiono, przydać do boku wielkiego Wezyra angielskiego generała Keller. Generał Keller przyrzekł udać się za 8 dni do wielkiego Wezyra.

Ibrahim Basza wkroczył do Alepu i nałożył na mieszkańców 300 worków kontrybucyi. Kapitan Basza bawi się ieszcze w Dardanellach, chociaż go Porta kilkakrotnie do Konstantynopola przywoływała.

Ratib Effendi, który przed kilku laty nadzwyczajnym był posłem w Wiedniu, został wygnany na wyspę Rhodus z przyczyny korespondencyi z Francuzami w Egypcie, i utracił tam głowę swoją przez miecz.

Do Konstantynopola zawinął ieden wielki moskiewski okręt z wojskami lądowymi i popłynie w krótkce do Egiptu. Handel turecki jest bardzo nieczynny.

z Londynu d. 25. Grudnia.

(przez Paryż.)

Dzienniki Paryzkie zawierają w sobie mniemany krotki plan nowéj konstytucyi ogłoszony przez Obywatela Roderer. Ufność, jaką Konsulowie zdają się mieć ku niemu, nadaie niejaką rzetelność temu zbiorowi planu. Konstytucya wspomniona zdaje się być mieszaniną składającą się z rządów republikańskich terazniejszych i starożytnych, z rządu amerykańskiego i wielu kantonów Szwajcarskich. Jest to równowaga dosyć szczęśliwa arystokracji z demokracją.

Zamiary polityczne Sieyesa, decyzye energiczne Buonaparta i warunki iednające generała Hedouville, dokazały tego, iż ułagodziły wojnę Szuanow: rozpoczę-

cie nieprzyjacielskich kroków zawisło tylko od ułożenia księgi Obywatelskiej i księgi religii.

General moskiewski Baur komendant wojsk moskiewskich na wyspach Gernesey i Gersey, przywołany jest do Peterzburga; jego następcą przybył do Londynu.

Bywszy wielki mistrz Maltański, Baron, Hompesch, przybył do Londynu, i chce tu przepędzić całą zimę.

Dnia 21. Grudnia miała w przytomności Króla tajna rada narodowa seffią z przyczyny depeşow odebranych od brzegów francuzkich. (Z Calais donoszą pod dniem 31. Grudnia, iż przybył tam kurjer z Paryża z ważnymi depeşami do Anglii, i powiedział, iż ma rozkaz, aby czekał przez 5. dni na odpowiedź rządu angielskiego.)

z Konstantynopola d. 11. Grud.

Sidney Schmit usiłował drugi raz wylądować w Damiecie, ale jego zamiar nie udał się. Francuzi, którzy w tym mieście obronne mają flanewisko, porazili Turków, i słysząc, że Turcy stracili tam 3000 ludzi, częścią zabitych, częścią zamieszanych i niewolników. Sidney Schmit udał się potem do głównej kwatery wielkiego Wezyra do Jaffy, i głoszą, że zbroją tam znowu nową wyprawę.

z Warszawy d. 20. Sycz.

Dziś ciągnięto tu po 121. raz numery trzeciej Krolewko Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidów i wdów, tudzież ku zapożeniu szkół i szpitalow. Numery wyciągnięte są następujące: 6. 20. 68. 82. 36.

Rozmaite Wiadomości.

Ponieważ 100,000 Moskalow (podług gazety hamburgskiej) maszeruje do Renu; armia Austriacka w Niemczech także 100,000 wynosi, kontyngensa Rzeszy 30,000, a rozmaite pospolite ruszenia także 30,000 liczą; przeto potęga koalicji nad Renem rozpocznie przyszłą kampanią w 260,000 ludzi. Z drugiej strony general Moreau stara się jak najszybciej, przyspieszyć marsz wojsk pośpieszających do jego armii. — Francuzki obywatel Otto, który jak wiadomo, przybył do Hagi, otrzymał rozkaz od swego rządu, aby natychmiast udał się do Londynu. — Arcy Xiążę Karol wysłał 10,000 posłkowego wojska do Włoch. — Król Hiszpański zakazał francuzkim Konsułom w Hiszpańskich portach, rozsądzać sprawy zdobyców. — Wiadomość o obraniu Kardynała Belissomi Papieżem, niepotwierdziła się. Mowią teraz, że Kardynał Erzan, ma być Papieżem, ale jego wybór byłby wielkim wyjątkiem, ponieważ nie jest rodem Włoch.

Obwieszczenie. Dowiedziawszy się, że dotąd jeszcze wiele ubogich kobiet do takich w kunszcie akkuszerstwa wcale niewiadomych Panów się udają, ponieważ inszym w stanie zapłacenia nie są, a przeto wiele szkody i nawet niebezpieczeństwo życia, tak dla położnicy jako i dziecka wynikać może, przeto niniejszym do publicznej podaie się wiadomości, że z strony magistratu przez obranie bywszej wdowy Benholdowej, teraz za mężem zostającej Rothowej, na akkuszerstwo miasta ubo-

gim matronom niemających do zapłacenia sposobności, wspomóżka się stała. W Poznaniu dnia 7. Sycznia roku 1800.

Magistrat HK. Mci Pruski-Poland.

Obwieszczenie. Ponieważ reparaacya mostu Chwaliszewskiego konieczna i iezdzenie przez niego zatamnie, przeto donosi się publiczności, iż pod czas teyże z Chwaliszewa przez łódź droga ułana będzie, gdyby zaś zwolniało, i lody pa-

ścić miały, tedy most płynący ku Grobli do miasta dany będzie. W Poznaniu dnia 17. Stycznia roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruff-Potud.

Koncert. Szanowney publiczności donoszę niniejszém obwieszczeniem uniżenie, iż za pozwoleniem tuteyszego towarzystwa Resursowego w sali Pana Konsyltarza handlowego Müller na Wronieckiey ulicy dawać jeszcze będę 3 koncerty abonnowane tej zimy, to jest: 28. t. m. II. i 25. p. m. Cena dla abonnujących się na wszystkie 3 koncerty wynosi 1 taler. Na te koncerty familia mających żony abonentow wolny ma przystęp. Nieabonnowana osoba płaci 12 dobr. gr. przy wniściu. Zaczyna się koncert o poł do szóstej. W Poznaniu dnia 23. Stycznia roku 1800.

Gr aff.

Uwiedomienie. W Soborę przed Bożem Narodzeniem dnia 21. Grudnia 1799 znalazł chłop ze siw Badzewka parę koni małych chłoptkich ze szarami, jeden gniady, drugi skarogniady koń i klacz, konie te znajdują się w kongregacyi Gołstyńskiej XX. Filipinow. Właściciel tych koni za powroceniem kosztow odbierze je.

Aukcy. Na rozkaz krolewskiego Południowo-Pruskiego Kollegium Sierocego w Poznaniu, sprzedane być mają dnia 13. Lutego a. c. należące do sukcesyi po Urodz. Konstantynie Unrugu sprzęty, składające się z srebra, zegarkow, powozow, meblow, i ruchomości domowych, w Lubosinie pod Pniewami za gotową zaraz zapłatę w monecie grubey więcey dającym, przez niżey podpisanego Kommissarza, o czém się mającym ochotę kupna niniejszem obwieszczeniem donosi. W Trzebielu dnia 7. Stycznia roku 1800.

Vigore Commissionis, Metzig.

Citatio edictalis. Krolewska Południowo-Pruska Regencya tuteysza zapożywa niniejszym obwieszczeniem niewiadomego właściciela wsi Pyszkowa, w powiecie Kowalskim leżący, aby w przeciągu 3 miesięcy a najpóźniej na wyznaczonym terminie dnia 10. miesiąca Maja roku 1800 rano o godzinie 9. przed mianowanym do tego deputatem Regierungsratem Dyryngiem,

terminie na tuteyszey Regencyi, albo osobiście albo przez mogących być dopuszczonych pełnomocnikow, na których Justycy kommissarz Müller i Urodz. Jneman, tudzież kryminalni konsyltarze Neuman proponują się, stawili się, i względem komplanacyi zawartej przez Urodz. Pinińskiego jako posiadziela prioritatis rzeczoney wsi Pyszkowa o granice zostające w kontrowersyi między rzeczoną wsią i dobrami Łanie, oraz Zurawice pod dniem 28. Novembra 1796 w kommissyi wyznaczoney do uregulowania granic oświadczył się pod tą przestrogą, iż w przypadku uchybienia terminu wszystkie jego zarzuty za upadłe poczytane będą, a zawarta przez Urodz. Piotra Pinińskiego komplanacya mimo wszelką jego sprzeciwność i skową za niewzruszoną i mającą moc prawną ogłoszoną zostanie. Podług czego niewiadomy właściciel wsi Pyszkowa zachować się ma. Dan na naszey tuteyszey Regencyi dnia 30. Grudnia roku 1799.

List gończy. Maciej Stachowiak, Głuchy zwany, chatupnik z wsi Borzylawia do majątności Kotowskięy, Urodzonego Prokopa Mielżyńskiego własney, należący zbiegł na dniu 1. lub 2. Stycznia r. b. a to dla śmierci Woyciecha Piekarka chatupnika pod czas Świąt Bożego Narodzenia, przez siebie w Grodzisku śmiertelnie ranionego, i po upłynionych 24 godzinach w Gronowku zmarłego. Człowiek ten zbiegły jest 50 lat stary, nosi kamizelę płocienną futrem podszytą, wielkie czarne bory chłopskie, czapkę wielką polską, skórą starą niedźwiedzią wyłożoną, wzrostu jest małego i w sobie gruby, włosy ma nieco żółtawe, a po między temi także kołtony małe, twarzy jest okrągłej bladej żółtey. Niżey podpisany sąd patrymonialny uprasza zatem każdego, wszelkie dominia i zwierzchności, aby wspomnionego Macieja, Głuchym zwanego, aresztować i do niżey podpisanego Justycyaryusza oddać kazali. W Poznaniu dnia 10. Stycznia roku 1800.

Sąd szlachecki patrymonialny w dobrach Gronowku Urodz. Pruskiego własnych.

Müller, Sprawiedliwości Kommissarz jako Justycyaryusz.

Dodatek do Nru. 7. Gazety Południowo-Pruskiej.